



Grzegorz Niedzielski

O olbrzymie Światogorze

Armoryka

świętym ogniu i wieszczeniu

O olbrzymie Światogorze, świętym ogniu i wieszczeniu

Grzegorz Niedzielski

O olbrzymie Światogorze,
świętym ogniu i wieszczaniu

**Armoryka
Sandomierz 2010**

BIBLIOTEKA TRADYCJI EUROPEJSKIEJ, Nr 22

Redakcja serii: Joanna Sarwa

Redaktor tomu: Grzegorz Niedzielski

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Juliusz Susak

Na pierwszej stronie okładki:

Андрей Петрович Рябушкин (1861—1904), *Святогор* (1895)

Иллюстрация к книге *Русские былинные богатыри*,

(licencja *public domain*),

źródło: Internet - <http://en.wikipedia.org/wiki/File:Святогор.jpg>

Copyright © 2010 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA

ul. Krucza 16

27—600 Sandomierz

tel +48 15 833 21 41

e—mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl

<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7950-075-8

[Kup książkę](#)

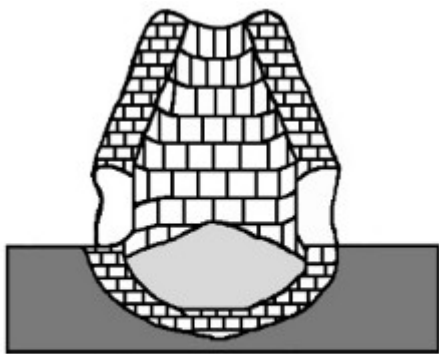
1. Duch Ognia czy Duch Góry?

W znajdującym się w moim posiadaniu, małym zbior-
ku bylin, rosyjskich pieśni epickich, przekazujących pozosta-
łości dawnych pogańskich wierzeń, jest jedna, krótka, ale
szczególnie przedziwna i zastanawiająca.¹ Nosi tytuł – *Świa-
togor i Ilja Muromiec*. O Ilji Muromcu napisano już całkiem
sporo, widząc w nim hipostazę gromowładcy, słowiańskiego
Peruna. Nie będę podważał identyfikacji najsłynniejszego, ki-
jowskiego herosa, w szczególności, że się z nią zgadzam. Kim
jednak jest Światogor, tajemniczy bohater – olbrzym? Wie-
my, że był mieszkańcem Świętych Gór i siłaczem, którego
wielkość i ciężar sprawiały, że nogi zapadały mu się w ziemię.
Pokonany podstępem przez Ilję, legł w grobie, przekazując
część siły bohатыrowi z Muromia. Imię zagadkowego mocarza
interpretuje się najłatwiej, jako Święta Góra lub, mając na
uwadze męski rodzaj - Pan Świętej Góry. Czy słusznie, a jeśli
tak, czym jest owa święta góra? Miano herosa można rozłożyć
na dwa źródłosłowy: *swiat-* i *gor-*. Pierwszy źródłosłów,
swiat-, łączy się z ruskim *swiet*, znaczącym zarówno „święty”,
jak i „świat”, a mającym źródło w „świetle”, ind. *śweta-* zna-
czy „jasny, biały”. Druga część imienia, związana ze źródło-
słowem *gor-*, ma co najmniej dwa ważne znaczenia. Po
pierwsze, *gora* to po rosyjsku „góra”, po drugie, pień *gor-* łą-
czy się z określeniem „żaru”, „gorąca”, czyli - ognia. Skoro
tak, Światogor może być równie dobrze Panem Świętej Góry,
co Panem Świętego Żaru, albo nawet Panem Góry Świata,
czyli kosmicznej osi, podtrzymującej niebiosy. Bazowanie na

1 Tadeusz Mongird (tłum.), *Byliny*, Warszawa 1957.

samych etymologiach to jednak rzecz niezwykle śliska, mogąca prowadzić w ślepym kierunku.

Pozostańmy, póki co, przy pierwotnym obrazie Światogora jako Pana Świętej Góry. W Iranie, pasmo świętych gór, centralny element świata i podpora niebios, wokół której krążą ciała niebieskie, zwane było Hara. Co ciekawe, w Indiach *hara*, oznacza „żar”, od dawnego, indoeuropejskiego źródłosłowa *gher-*. Wracamy tym sposobem do obrazu góry i ognia. Czy aby nie była to ognista góra – wulkan? Najwyższy szczyt irańskiego pasma Elburs, jak później nazywano w języku perskim góry Hara, to Damawend, wygasły wulkan! W jego wnętrzu perski król Ferridun uwięził, przykuwając do skały, trójgłowego smoczego władcę – Zahhaka. Skoro tak, *gor-* w imieniu Światogora, oznacza nie zwykłą górę, ale górę żaru, z ogniem płonącym w trzewiach. Pojawia się tutaj pewien problem – na terenie Rusi i dopływów Dniepru, gdzie lokuje się pierwotne siedziby Słowian, żadnych wulkanów nie ma. Dlaczego więc miały przetrwać w ich wierzeniach mit związany z obrazem mocy wulkanu? W przypadkach takich zagadek, najlepiej zdać się na intuicję i wyobraźnię. Co może przypominać wulkan? Na terenach zamieszkiwanych przez Słowian plującego ogniem i dymem wulkanu, co prawda nie było, ale są za to liczne ślady dymarek, prymitywnych pieców hutniczych do wytopu metalu, przede wszystkim żelaza do produkcji broni (rys. 1). Dymarka przedstawia sobą obraz wulkanu w miniaturze – jej stożkowy kształt odzwierciedla górę, we wnętrzu płonie ogień, a ze szczytu unosi się dym. Ogień, jak wie-



Rys. 1 Schemat przekrojowy dymarki.

my z przekazów, był u Słowian żywiołem świętym, boskim duchem, zamieszkującym palenisko / piec, zwanym Swarożycem. Prymitywne, najprostsze palenisko przybiera kształt kopczyka białe - szarego popiołu, w którego wnętrzu tli się czerwony żar.

W bylinie o Światogorze, Ilja Muromiec nachyla się, by przejąć od leżącego w sarkofagu olbrzyma oddech:

*„Tylko podejdź do mnie bracie, jak najbliżej,
A przypadnij do trumny jak najniżej:
Tchem cię natchnę swoim bohatyrskim,
Przyjmij w siebie, braciszku, moją siłę”²*

Z innej wersji byliny wiadomo, że Światogor usiłował zabić Ilję swym trzecim oddechem. W posiadanym przeze mnie zapisie, Ilja przyjmuje tylko jeden oddech, bojąc się, że *„jakbym wszystką wziął siłęńkę twoją silną, Matka-ziemia nieść mnie, nie uniesie”*.³ Dotykamy tutaj dwóch ważnych spraw. Pierwsza wiąże się z tchem, oddechem, a dokładnie, jego mocą. W Indiach zwie się ją *praną*, u Słowian była to *pora*, echo perskiego określenia ognistej mocy – *farr*. To samo znaczenie i źródłosłów ma łacińskie *porrum*. Moc wiąże się nierozzerwalnie z gorącem, wewnętrznym ciepłem. Dotykamy tutaj innego, ale równie ważnego znaczenia bylinnej opowieści – Ilja, by przejąć moc, nachyla się nisko do grobu. Czy to nie dziwne? Śmiertelne tchnienie kojarzy się nam raczej z zimnem. Jeśli jednak Światogor pozostaje duchem ognistej góry – dymarki, to grób jest niczym innym, jak hutniczym piecem, u dołu którego umieszczone są otwory doprowadzające przez miechy powietrze, z których wydobywa się gorący oddech płomienia - Swarożycza. Ilja wdycha w otaczające serce (centrum ciała, siedzibę duszy) płuca gorące po-

2 Tamże, str. 45.

3 Tamże, str. 46.

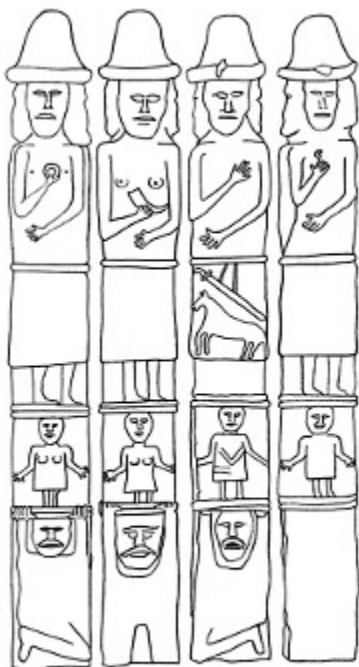
wietrze, napełnione mocą ognia. Właściwie jest to 1/3 jego mocy, związana z chwałą wojownika. Jego duch – tchnienie staje się przez to ognisty, pełen mocy. Dlatego nie jest mu od tej pory sądzone śmiertelne „w szczerym polu”. Jak mówi Światogor – „nie zabije ciebie żaden z bohaterów”.⁴

Intrygujący szczegół wzmiankowanego fragmentu, wiąże się ze strachem Ilji przed przejęciem całości mocy Światogora, jako siły tak olbrzymiej, że spowoduje jego zapadnięcie się w ziemię. Identyczny motyw pojawia się w wierzeniach Ormian. Dotyczy on Mhera – Mihra (dokładnie Mhera młodszego, bo był jeszcze Mher starszy), być może odpowiednika narodzonego w górskiej jaskini Mithry. Na skutek przekleństwa ojca, którego pokonał w walce, ziemia nie mogła znieść jego ciężaru i zapadała się pod kopytami konia. Schronił się więc w górze, do czasu, gdy ziemia stwardnieje. Rozciął w tym celu mieczem skałę i wszedł do jej wnętrza. Mamą, w jego przypadku, postać bohatera związanego z górą i ogniem oraz zapadającego się w ziemię, niczym Światogor. Smoczy Zahhak, którego pokonał Ferridun, również miał pokonać swego ojca, wrzucając go do dziury w ziemi i podobnie do Mhera, przebywa we wnętrzu góry, wulkanu Damawend.

Na słupie ze Zbrucza (rys. 2), troistego boga ognia reprezentuje trójgłowa postać, umieszczona w dolnej strefie posagu. Jest on najbliższy ziemi ze wszystkich bogów. Można powiedzieć, że jeżeli bóstwa powyżej niego są konarami kosmicznego drzewa lub wierzchołkami kosmicznej góry, to on jest jego / jej korzeniami. Podtrzymuje w ten sposób istnienie świata, nie dopuszczając do runięcia niebios na ziemię. Przypomina w swej pozycji greckiego Atlasa, jeszcze jeden wariant bóstwa związanego z górami (istnieje górskie pasmo Atlas) i kosmiczną ośią. Dwaj bogowie umieszczeni powyżej trójgłowego władcy płomieni, reprezentują niebiańskie postacie ognia: Słońce (postać bez atrybutu, wg Rybakowa - Dadźbog)

4 Tamże, str. 46.

i piorun (postać z koniem i mieczem - Perun). Do tego, widnieje para bogiń powiązanych ze Słońcem (postać z solarnym pierścieniem – Łada) i Księżycem (postać z lunarnym rogiem – Mokosza). Sam „trójgłowy” reprezentuje wszystkie trzy moce ognia (płomień, Słońce, piorun) jako jednię. Alański (sarmacki) heros Batradz posiadał podobną, potrójną moc. Zginął, gdy Słońce zaczęło zbyt mocno grzać. To bardzo ciekawe, bo od Słońca miał zginąć również słowiański car Trojan, inny troisty heros. Kiedy Słońce zaczyna mocno przygrzewać? Wraz z nadejściem wiosny. Na co zaś czeka Mher? Aż ziemia stwardnieje – czyli, aż zostanie utwardzona zimowymi mrozami. Oznacza to, że



Rys. z Słup ze Zbrucza.

nasz bohater związany jest z porą zimy, czasem, gdy w grudniowe przesilenie rodzi się w grocie Mithra, a ze spalonego Badnjaka – młody Bożicz. Jest więc troistym Swarożycem – Trojanem, ogniem pochłaniającym ofiary – trójgłowym smokiem, niekoniecznie złym, bo dającym również domowe ciepło i światło. Słowo *gora*, o czym nie mówiłem, zawiera również znaczenie „las”, a przecież Bożicz jest młodym drzewem świata, bożonarodzeniową choinką, na której szczycie widnieje gwiazda.

2. Bogini ze Szklanej Góry

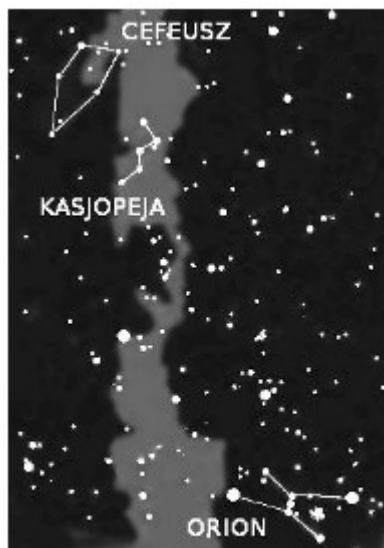
Symbolika trójgłowego boga z dołu słupa ze Zbrucza jest związana z asteryzmem zwanym Zimowym Heksagonem i konstelacją Oriona, obok tzw. zimowego ramienia Drogi Mlecznej. Oriona można szybko zidentyfikować, dzięki charakterystycznym trzem gwiazdom Pasa. W bylinie o Światogorze znajduje się następujący ustęp:

*„Na ramionach ma [Światogor] puzderko
kryształowe.
Zdjął puzderko ono z ramion bohaterskich,
Do kieszeni zasię rączką sięgał prawą,
A dobywał zaraz klucz poźłocisty,
To puzderko kryształowe otwierał
I wypuszczał z niego młodą swoją żonę.”⁵*

Nim trafiłem na ślad związków trójgłowego boga ze zbruczańskiego słupa z konstelacją Oriona, leżącą u dołu zimowego ramienia Drogi Mlecznej, fragment ów był dla mnie całkowicie niezrozumiały. Bo dlaczego Światogor miałby nosić żonę w puzderku na ramionach? Rybakow centralną twarz troistego boga z dołu słupa umieścił na kierunku północnym, związanym z zimą. Zgadza się to z charakterem Pasa Oriona, jako konstelacji nie tylko troistej, ale leżącej u dołu zimowego ramienia Drogi Mlecznej. Jeśli spojrzymy na słup ze Zbrucza, to zobaczymy, że ponad trójgłowym bogiem widzimy „postać z rogiem”, którą Rybakow zidentyfikował, jako

5 Tamże, str. 41.

boginię Mokoszę. Na niebie wyobrażały ją położona u szczytu łuku Drogi Mlecznej (przeciwnie do Oriona u jej dołu) i kojarzona z żeńską postacią, konstelacja Kasjopeja, o charakterystycznym kształcie „W”, dawnym znaku wód (rys. 3). Ponad nią widnieje Cefeusz, zwany w ludowej terminologii Domkiem Matki Boskiej - kryształowe puzderko, mieszkanie bogini. Na słupie ze Zbrucza, bogini widnieje ponad postacią trójgłowego boga na dole, nosi ją on jakby na karku – podobnie jak Światogor w bylinie. Skoro tak, Światogor i związana z nim góra muszą wiązać się z trójkątem – górą, utworzonymi przez gwiazdy Rigel i Saiph u dołu, oraz Pasem Oriona, jako potrójnym szczytem, górą Triglav.



Rys. 3 Położenie konstelacji Oriona, Cefeusza i Kasjopei względem Drogi Mlecznej.

W bylinie, z żoną Światogora, nieznaną niestety z imienia, łączy się bardzo ważny szczegół:

*„A godzinę małą owo przechadzała się,
Pierścioneczkiem swoim złotym zabawiała się,
Z ręki pierścień do ręki przerzucała:
Jak mieszkalam w swoich stronach rodzinnych,
Jak to bylam jeszcze hożą dziewczeczką,
Po zielonym sadzie wszystko hasalam,
Na mej ręce prawej byłeś, pierścioneczku(...)”⁶*

6 Tamże, str. 42.

W postaci złotego pierścienia wyobrażana była u Bałtów bogini Saule, Słoneczna Panna, żona węża Żaltisa. W wierzeniach słowiańskich odpowiada porannej Jutrzence zapowiadającej wschód Słońca. Na słupie ze Zbrucza złoty pierścień widnieje w dłoni drugiej, identyfikowanej jako żeńska postaci, przez Borysa Rybakowa utożsamianej z boginią Ładą (rys. 4). W kodzie kardynalnych kierunków świata rosyjski badacz umieścił ją na wschodzie, związanym z wiosną i poranną Wenus - Jutrzenką. Podwójna postać bogini, raz związanej z Księżycem – rogiem, dwa ze Słońcem – pierścieniem i poranną Jutrzenką, odpowiada dwu postaciom irańskiej Anahity, lunarnej jako matki i żony, oraz wenusjańskiej, jako panny.⁷ Żona Światogora została nią pod przymusem. W bylinie skarży się, że gdy przyszły mąż przybył pod domostwo jej rodziców, ci tak bardzo wystraszyli się mocarza, że bez szemrania oddali córkę herosowi. Właściwie można to uznać za porwanie, poprzedzone wymuszeniem siłą zgody. Podobnie do Światogora czyni czarownik Pragara, znany z zanotowanej na Połabiu opowieści o Złotej Babie i jej córce



Rys. 4 Postać z pierścieniem na słupie ze Zbrucza.

Krominie. To dobrze znany, mityczny motyw, obecny również w opowieści o Demeter i Hadesie, który porwał Korę – Persefonę. Imię czarownika – porywacza, Pragara, wywieść można z *prag-*, *porg-* „żarzyć, prażyć” lub *pra-* oznaczającego nadmiar czegoś (obecnie użylibyśmy przedrostka arcy-) i *gar-*, *ger-* czyli „żar”. Od tego samego źródłosłowu pochodzi

⁷ A. Sarwa, *Czyciele Ognia, Czasu i Szatana*, Sandomierz 2010, str. 103.

imię troistego Geriona, którego pokonał Herakles oraz, co szczególnie dla nas ważne – Germana, południowosłowiańskiego, męskiego, fallicznego boga płodności, o którym wiadomo, że cyklicznie umierał i odradzał się. Jednak German („Germanin”) to również „Niemiec”, jak władca Alemanów, którego nie chciała za męża Wanda! Osobiście uważam, że postać, którą opisał w kronice Kadłubek jako przeciwnika krakowskiej księżniczki, to właśnie ogniowy German, odpowiednik Światogora.

Kadłubek nic nie mówi o imieniu króla Alemanów, jednak Długosz twierdzi, że miał na imię Rytygier. To oczywiście spolonizowana wersja. Pierwotnie brzmiałoby ono chyba Radiger.⁸ Wódz o tym imieniu przewodził germańskim Waranom, osiadłym na Połabiu, zeslawizowanym później i wchodzącym w skład plemion Obodrzyckich. Co znaczy jego imię? Alemanowie byli u German plemieniem szczególnym, bo niemal wszystkie ich wieszczki to Semnonki lub Alemanki. Pamiętajmy, że Wanda pozostaje kobietą szczególną, mądrą, co dawniej znaczyło tyle, co – wieszczą. Taką właśnie jest czeska odpowiedniczka Wandy – Libusza. W powyższym kontekście imię Rytygiera – Radigera należałoby wywodzić od niemieckiego *rathen* / starosaskiego *rādan* – „radzić” i *ger-* czyli nazwy etnicznej German (która ma związki z łacińskim *germanus* – „rodak, współplemieniec”). Rytygier jest więc w źródłosłowie „Radzącym Germanom (Rodakom)”.⁹ Imię Wandy kronikarze łączą konsekwentnie z Wandalem i Wandalitami – Lechitami. Zdaniem Banaszkiewicza, należałoby mówić w tym przypadku o Wenedach, z którymi utożsamiano czasami Słowian.¹⁰ Gdyby Wanda przewodziła (radziła) Wandalom

8 [www //mitencyklopedia.w.interia.pl/rytogar.html](http://www.mitencyklopedia.w.interia.pl/rytogar.html).

9 Co nie wyklucza wspólnego źródłosłowa z ie. *ger-* „ogień”. Germanie wtedy to Lud Ognia, podobnie jak Słowianie, których kupcy arabscy nazywali czcicielami ognia.

10 J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998, str.116.

/ Wenedom, jak to chce Kadłubek, to właściwe miano jej partnera powinno brzmieć Radwan. Imię takie faktycznie istnieje, kiedyś w dokładnie tej formie, a później w serbskiej wersji – Radowan. Radwan to jednak również nazwa popularnego herbu szlachty polskiej (rys. 5 A). Widać w nim znak o troistej symbolice, do którego powrócę jeszcze w dalszej części tekstu. Imię Radowan tłumaczy się najczęściej jako Radujący się, ale równie dobrze pochodzić ono może od „rady” i znaczyć Radzący. Zauważmy, że Radogoszcz, sanktuarium troistego boga ognia Swarozycza - Radogosta, pełniło rolę amfiktionii, miejsca obrad plemion i gwarancji podejmowanych sojuszy oraz wyroczni, podobnie jak greckie Delfy.¹¹ Adam z Bremy podaje Radogosta, jako jednego z głównych bogów Obodrzyców, w których skład wchodził zesławizowani Warnowie! Uważam, że w kontekście tego, co powiedziałem wyżej, imię Radogosta należy rozumieć nie jako Radującego się Gośćmi, ale Radzącego Współplemioncom i jest ono tożsame z imieniem króla Alemanów – Warnów, Radigera, a pochodzi od „radzić” (zachodniosłowiańskiej pożyczki z niemieckiego *rath*) i „gość”, w starym znaczeniu „swój, wolny chłop, kmieć”, obecnym w języku niemieckim jako *gast*.

Opowieść o Wandzie i królu Alemanów Rytygierze, oprócz warstwy mitycznej, daje nam również echo dawnej,



A.



B.



C.

Rys. 5

A. Herb Radwan.

B. Tamga Girejów.

C. Herb Ukrainy.

11 Świątyni, wokół której gromadził się związek miast – państw, greckie *amphiktyones*, to dosłownie – sąsiedzi. Najbardziej znaną amfiktionią były Delfy.

SPIS TREŚCI:

1. Duch Ognia czy Duch Góry?	5
2. Bogini ze Szklanej Góry	10
3. Słowiańska Pytia i święty trójnóg	20
4. Źródło wśród niebios	29
5. Wieszczy napój królów i wróżek	39
6. Królewski tryzub i węzowa wiła	52
7. Skąd nasz ród?	61
Źródła ilustracji	66
Bibliografia	69